

Bada strefę przybrzeżną

# Pływające laboratorium

**STATEK badawczy Instytutu Morskiego w Gdańsku r/v „Imor” jest pierwszą polską jednostką przystosowaną do badań strefy przybrzeżnej i płytkich wód zalewowych. Najnowsze urządzenia pozwalają na bardzo precyzyjne pomiary. Podczas badań dokonuje się wielu cennych odkryć.**

IMOR został wprowadzony do eksploatacji w pierwszych dniach lutego 2006 r. Pracę rozpoczął od badań geofizycznych na Zatoce Gdańskiej. Już pierwsze miesiące potwierdziły jego wysoką efektywność i rewelacyjne zdolności manewrowe.

na wykonanie bardzo precyzyjnych i skomplikowanych pomiarów – od dokładnego rozpoznania głębokości w badanym rejonie morza po interpretację geologiczną płytkich warstw jego dna. Urządzenia do płytkiej sejsmiki pozwalają zajrzeć nawet do 60 m w głąb ziemi.



Statek r/v „Imor” jest pierwszą polską jednostką przystosowaną do badań strefy przybrzeżnej i płytkich wód zalewowych.

Podstawowym zadaniem tej jednostki jest monitorowanie strefy przybrzeżnej polskiego Wybrzeża oraz szacowanie źródeł sztucznego zasilania plaż. Ale wykorzystywana jest również przy prowadzeniu badań przedinwestycyjnych na Morzu Bałtyckim. W pełni wyposażony jako „Pływające laboratorium morskie na potrzeby przemysłu energetycznego i morskiego” funkcjonuje od września 2006 roku. Pracy naukowców na tym statku przyjrzeni się uczestnicy I Sympozjum Morskiej Geomorfologii, organizowanego niedawno przez Instytut Morski w Gdańsku.

Nowoczesne narzędzia i zminiaturyzowany sprzęt pozwalają

– To może być nasza wizytówka – podkreśla prof. Stanisław Rudowski z Zakładu Oceanografii Operacyjnej Instytutu Morskiego w Gdańsku. – Rewolucyjny sprzęt to jedno, ale podstawą jest zespół, w którym każdy odgrywa niesamowicie istotną rolę. Zaawansowane prace na morzu wykonywane są przez grupę kilkunastu osób. W skład zespołu wchodzi: załoga statku, hydrografowie, geomorfologowie, geolodzy, biolodzy oraz grupa przetwarzania danych.

Prace środowiskowe wykonywane m.in. przy okazji planowania budowy morskich farm wiatrowych dotyczą szczegółowego rozpoznania dna, w tym: występowania wszel-

kich obiektów takich jak wraki, głazy itd., budowy geologicznej oraz tzw. mapowania 100 proc. powierzchni obszaru, na którym mają być postawione wspomniane obiekty. Instytut Morski wykonuje prace przedinwestycyjne oraz inspekcje rurociągów i gazociągów, kabli energetycznych, a także pomiary związane z obszarem Natura 2000. Obecnie najnowsze urządzenia wykorzystywane są przy weryfikacji zawartości dna morskiego. Istnieje możliwość, że część z tych obszarów zostanie wyłączona z ochrony, a w zamian przyłączone będą nowe, cenniejsze tereny.

Przy okazji badań na Zatoce Pomorskiej naukowcy trafili na zatopione pojezierze oraz wiele ważnych z historycznego punktu widzenia wraków. Szkoda tylko, że te ostatnie rabowane są przez nurków.

– O znalezieniu wraku zawsze informujemy Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku, Biuro Hydrograficzne Marynarki Wojennej i urząd morski odpowiedzialny za daną strefę – mówi dr Benedykt Hac, kierownik Zakładu Oceanografii Operacyjnej Instytutu Morskiego w Gdańsku. – Często świadomie nie rozpowszechnia się dokładnych współrzędnych, aby choć w ten sposób zabezpieczyć to, co może stanowić dziedzictwo kulturowe naszego kraju.

Instytut Morski w Gdańsku realizuje projekty badawcze na całym świecie. Polska jednostka wykonywała już prace na Morzu Północnym i Bałtyckim dla Niemców, Duńczyków, Anglików, Belgów i Holendrów, dokonując pomiarów w miejscach planowanego posadowienia farm wiatrowych, badania stanu gazociągów na Wyspach Szetlandzkich, w Szkocji oraz między Wyspami Brytyjskimi i Europą kontynentalną.

Sprzęt pozwala na wykonywanie prac zarówno na otwartym morzu, jak i rzekach i jeziorach, na różnych głębokościach.

(ek)